

Utracone nadzieje: azerbejdżańska prometejska emigracja a II wojna światowa

Shabla Kazimova

Jednym z ciekawych i zarazem budzącym emocje w historii azerbejdżańskiej politycznej emigracji jest okres drugiej połowy lat 30., nacechowany aktywnością w relacjach z Niemcami. Dla wielu współczesnych mieszkańców Azerbejdżanu sam fakt nawiązania stosunków azerbejdżańskich polityków z III Rzeszą, państwem, przeciwko któremu walczyli ich dziadkowie w szeregach Armii Czerwonej, może budzić niezrozumienie. Użyto tu wyrazu „może”, gdyż wiedza na ten temat jest w społeczeństwie azerbejdżańskim znikoma. Deficyt publikacji omawiających te relacje pozostawia wiele aspektów w cieniu domysłów i nadinterpretacji. Na Zachodzie przez wiele lat fundamentalną pracą na temat współpracy antysowieckiej emigracji z władzami III Rzeszy była monografia niemieckiego historyka Patrika von zur Mühlena *Zwischen Hakenkreuz und Sowjetstern: Der Nationalismus der sowjetischen Orientvölker im Zweiten Weltkrieg (Między swastyką a sowiecką gwiazdą: nacjonalizm narodów radzieckich na Wschodzie w czasie II wojny światowej)*¹. W ostatnich latach ukazały się również publikacje rzucające światło na zainteresowanie zarówno Niemiec, jak i Japonii nawiązaniem relacji z kaukaskimi organizacjami emigracyjnymi². Niniejszy artykuł będzie się koncentrować głównie na azerbejdżańskiej prometejskiej emigracji skupionej w Azerbejdżańskim Centrum Narodowym na czele z Mehemmedem Eminem Resulzadem. Uważam, że jako naród jesteśmy winni polskiemu czytelnikowi wyjaśnić tło relacji między władzami III Rzeszy a środowiskiem wspieranym finansowo i organizacyjnie przez Polskę, która najbardziej ucierpiała w wyniku agresji niemieckiej.

Pamiętać należy, że organizacje emigracyjne, partie i związane z nimi wydawnictwa nie tworzyły monolitu. Wśród nich funkcjonowały środowiska stojące w opozycji do siebie. Kaukaska elita polityczna na uchodźstwie w Europie była podzielona głównie między paryską grupę „Kaukaz” a działający w obozie prometejskim Komitet Niepodległości Kaukazu (KNK), koordynujący pracę centrów

¹ P. von zur Mühlen, *Zwischen Hakenkreuz und Sowjetstern: Der Nationalismus der sowjetischen Orientvölker im Zweiten Weltkrieg*, Droste 1971. Patrz również: J. Hoffmann, *Die Ostlegionen, 1941–1943: Turkotataren, Kaukasier und Wolgafinnen im deutschen Heer. (Einzelschriften zur militärischen Geschichte des Zweiten Weltkrieges, 19.)*, Freiburg: Verlag Rombach, 1976.

² H. Kuromiya, G. Mamoulia, „Anti-Russian and Anti-Soviet Subversion: The Caucasus-Japanese Nexus, 1904–1945”, *Europe-Asia Studies*, 2009, vol. 61, nr 8, s. 1415–1440; G. Mamulia, *Bor’ba za svobodu i nezavisimost’ Kavkaza (1921–1945)*. Tbilisi–Paris, 2012. N. Yaqublu, *Əbdürrəhman Fətəlibəyli-Düdənginski*, Baku: «Abşeron Nəşr», 2009.

narodowych. Nazwa grupy politycznej „Kavkaz” pochodziła od tytułu czasopisma „Kavkaz, organ nezavisimoi natsional’noj mysli”, który wychodził od stycznia 1934 roku w Paryżu. Redaktorem pisma był znany północnokaukaski polityk, jeden z liderów antysowieckiego ruchu narodowowyzwoleńczego, były minister spraw zagranicznych Republiki Północnego Kaukazu, Haydar Bammata³. Mimo że ugrupowanie polityczne Bammata powstało jako alternatywna platforma wobec KNK, ideowo nie różniło się ono od prometejskich oponentów. Oba obozy miały zbieżne cele: rozbitcie narodowościowe Związku Radzieckiego i powstanie na jego gruzach na Kaukazie państwa konfederacyjnego. Różnica polegała na wyborze sojuszników. Na łamach redagowanego przez siebie pisma Bammata krytykował polską orientację działaczy prometejskich, przekonywał do zmiany frontu. Uważał, że ze względu na swój potencjał Polska nigdy nie będzie chciała czynnie walczyć przeciwko bolszewickiej Rosji. Orientował się zatem na państwa Osi, dążące do rewizji mapy po traktacie wersalskim⁴. Argumenty Bammata wzmocniło podpisanie 25 lipca 1932 roku paktu o nieagresji między Polską a Związkiem Radzieckim. Jego trzeci artykuł zabraniał stronom brać udział w porozumieniach wrogich z punktu widzenia drugiej strony. Obok krytyki obozu prometejskiego czasopismo szeroko omawiało sytuację na Dalekim Wschodzie. Wiele artykułów było poświęconych rosnącej sile Japonii, która była przedstawiana jako główna przeciwwaga wobec bolszewizmu. Zapatrzenie redakcji na Kraj Kwitnącej Wiśni jest zrozumiałe ze względu na fakt, że „Kavkaz” był finansowany przez japoński wywiad⁵. Projekt współpracy między ugrupowaniem Bammata a niemiecko-japońskim wywiadem został ujęty w podpisanych w Berlinie 11 maja 1937 roku dwóch tajnych protokołach do paktu antykominternowskiego. Z zapisów tych protokołów wynikało, że wywiady niemiecki i japoński zamierzały stworzyć na podstawie grupy „Kavkaz” alternatywną wobec struktur prometejskich ogólnokaukaską organizację, która byłaby wykorzystana w pracach dywersyjnych przeciwko ZSSR, a po jego rozpadzie zapewniłaby tworzenie na Kaukazie bytu w ramach planów Berlina i Tokio⁶.

Zarówno opisana wyżej sytuacja wewnątrz kaukaskiej emigracji, jak i obiektywne uwarunkowania międzynarodowe wymuszały na azerbejdżańskiej prometejskiej emigracji reorganizację wewnętrzną i korektę polityki zagranicznej. Dojście do władzy w 1933 roku w Niemczech nazistowskiej Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii

³ Szerzej na ten temat patrz: M. Çelikpala, *The North Caucasian Émigrés Between Two World Wars*, [w:] H. Karpat, R.W. Zens (red.), *Ottoman Borderlands: Issues, Personalities, and Political Changes*, Madison 2003, s. 309–311; G. Mamoulia, *Bor’ba za svobodu i nezavisimost’ Kavkaza (1921–1945)*, Tbilisi–Paris, 2012, s. 292–300

⁴ Z raportu Senatora Siedleckiego o ruchu prometejskim. Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), sygn. I.303.4, t. 5776, k. 8.

⁵ (CAW), sygn. I.303.4, t. 5460, k. 24.

⁶ G. Mamoulia, *Bor’ba za svobodu i nezavisimost’ Kavkaza (1921–1945)*, s. 305–306.

Robotników, przyjęcie Związku Radzieckiego do Ligi Narodów we wrześniu 1934 roku, zbliżenie francusko-radzieckie⁷ i rosnąca ekspansywność Japonii związana z dążeniem tego państwa do uzyskania surowców uwidaczniały zasadnicze zmiany geopolityczne. Na arenie międzynarodowej widać było zaczątki przyjaźni Włochów z Niemcami, do której chciało również dołączyć Tokio. Namacalnym wyrazem sojuszu niemiecko-japońskiego przeciwko Kremlowi było podpisanie w Berlinie 25 listopada 1936 roku paktu antykominternowskiego⁸. Siłą rzeczy azerbejdżańska emigracja widziała w nadchodzących zmianach szansę na wyznaczenie nowych granic umożliwiających powstanie państw narodowych na Kaukazie. W tym celu wyciągała rękę do przeciwników swojego wroga, Związku Radzieckiego. Jednocześnie podjęto kroki do większej konsolidacji poszczególnych kaukaskich organizacji emigracyjnych w ramach struktur prometejskich. Tak więc 14 lipca 1934 roku w Warszawie⁹ został podpisany Pakt Konfederacji Kaukaskiej, który obowiązywał centra narodowe na uchodźstwie do utworzenia kaukaskiego państwa konfederacyjnego po upadku Związku Radzieckiego¹⁰. W lutym 1935 roku Komitet Niepodległości Kaukazu został przekształcony w Radę Konfederacji Kaukaskiej, która tworzyła wspólny dla wszystkich narodów kaukaskich rząd na uchodźstwie. Te kroki miały na celu przekonanie sojuszników, że kaukascy przywódcy polityczni są gotowi do podjęcia odpowiedzialności za los narodów po uzyskaniu niepodległości.

W czerwcu 1934 roku ukazał się artykuł z okazji 30-lecia zwycięstwa Japonii nad Rosją „Wschodzące słońce” przewodniczącego Azerbejdżańskiego Centrum Narodowego i partii Musawat Mehemmeda Emina Resulzadego, w którym opisał swoje oczekiwania wobec Tokio¹¹. W artykule Resulzade wspomina, że to zwycięstwo miało duży wpływ na życie polityczne jego pokolenia. „Zwycięska Japonia dała naszemu młodemu pokoleniu poczucie narodowego pobudzenia. W tym czasie, kiedy starsze pokolenie poddało się pozornej mocy Rosji i szukało ratunku jedynie w modlitwie do Miłosiernego Boga, młodzież śmiało wstąpiła na rewolucyjną drogę. W taki sposób zwycięstwo Japonii (...) stało się czynnikiem wzmacniającym ruchy narodowo-wyzwoleńcze ludów znajdujących się pod panowaniem Rosji. Jak słusznie zaznaczyła jedna stambulska gazeta, serca całego świata tureckiego były

⁷ 29 listopada 1932 roku Francja podpisała z ZSRR pakt o nieagresji wraz z konwencją koncyliacyjną.

⁸ F.P. Miller, A.F. Vandome, J. McBrewster, *Anti-Comintern Pact, Alphascript Publishing*, 2010; R.J. Sontag, J.S. Beddie, *Nazi-Soviet Relations, 1939–1941: Documents from the Archives of the German Foreign Office, Washington: The Department of State*, 1948, s. 75.

⁹ W obawie przed oskarżeniami Moskwy pod adresem Warszawy o naruszeniu zapisów paktu o nieagresji miejsce podpisania dokumentu było wskazane jako Bruksela. Stąd w literaturze pojawia się określenie „brukselski pakt”.

¹⁰ Tekst Paktu Konfederacji Kaukaskiej, „Wschód–Orient”, czerwiec–grudzień 1934, nr 2-3-4, s. 170–171; „Prométhée”. Édition spéciale, nr 92, 1934.

¹¹ M.Ə. Пачуа-Заде, *Voskhodjashbee solnce*, „Şimali Kafkasya. Severnyj Kaukaz”, czerwiec 1934, nr 2, s. 12–14.

wtedy z Japonią”¹². Rezulzade prorokował powtórzenie tego wydarzenia, z dużym entuzjazmem pisał o rosnącej potęgze Japonii. Ponieważ Moskwa kontynuowała ekspansywną politykę carskiej Rosji, uważał, że konflikt między bolszewikami a Japończykami był nieunikniony. Twierdził, że Japonia w tej nadchodzącej wojnie miała misję rozbicia bolszewików i wyzwolenie Rosjan spod ich jarzma. Żywił nadzieję, że wojna wyzwoli również nierosyjskie narody Związku Radzieckiego. „Jeżeli Rosjanie znajdują się jedynie pod jarzmem bolszewickim, to nierosyjskie narody Związku Radzieckiego doświadczają podwójnego ucisku – bolszewizmu i rosyjskiej okupacji. Japonia, która weszła na arenę międzynarodową z historyczną misją realizacji narodowej misji, nie może ograniczyć się tylko do wyzwolenia rosyjskiego narodu. Albowiem problem Rosji nie jest tylko rosyjskim problemem. To jest przede wszystkim problem narodowości w Rosji (...)”¹³. Rezulzade zwracał uwagę na fakt, że te narody zarówno z punktu widzenia ideologicznego, jak i politycznej organizacji w porównaniu do 1904 rokiem znajdowały się na wyższym stopniu rozwoju, więc można było na nie liczyć jako na partnerów. Ten artykuł świadczy o tym, że lider azerbejdżańskiej prometejskiej emigracji, przewidując nadchodzący konflikt światowy, szukał sojusznika, wyciągał rękę do każdego, kto mógł być zainteresowany wojną ze Związkiem Radzieckim. W drugiej połowie lat 30. spoglądał również w stronę Niemiec. Podobna taktyka nie były pozbawiona sensu po podpisaniu wspomnianego wyżej paktu o nieagresji z lipcu 1932 roku między Polską a Związkiem Radzieckim.

Pamiętać należy, że na początku lat 30. pogorszyła się również koniunktura polityczna dla emigracji prometejskiej w Turcji, na której terenie nie można było promować haseł antyradzieckich. Odmienna sytuacja była w Niemczech, gdzie ostra antybolszewicka retoryka władz dawała przyzwolenie na propagandę przeciwko Kremlowi. Stąd wynikało przerzucenie działalności wydawniczej z Turcji do Niemiec. Od stycznia 1932 do 1934 roku azerbejdżańska emigracja wydawała w Berlinie gazetę „İstiqlal” (Niepodległość)¹⁴. Redaktorem i głównym publicystą był Mehemmed Emin Rezulzade, który wyznaczał polityczno-ideologiczną linię gazety. W artykule wstępnym z 10 stycznia 1932 roku pt. *Nieznikający głos* Rezulzade tłumaczył przyczynę zamknięcia stambulskich tytułów. W stosunku do władz tureckich Rezulzade stosował stonowany język, wykazując się zrozumieniem sytuacji, którą określał jako zagranie taktyczne. Przewidywał, że Turcja, która działała pod silną presją Sowietów, z czasem zmieni wektory polityki zagranicznej¹⁵. Artykuły

¹² *Ibidem*, s. 12.

¹³ *Ibidem*, s. 13.

¹⁴ A. Tahirli, *Azərbaycan mühacirət mətbuatı („Yeni Qafqasya”, „Azərbaycan” (Paris), „Odlu Yurd”, Azərbaycan yurd bilgisi”, „İstiqlal”, „Azərbaycan”)*, *I hissə*, Baku: Qapp-Poliqraf, 2002, s. 84–102.

¹⁵ *Ibidem*, s. 86.

były poświęcone idei niepodległości Azerbejdżanu, krytyce reżimu sowieckiego, przedstawiały aktywność emigracji prometejskiej.

Prawdopodobnie ze względów finansowych Azerbejdżańskie Centrum Narodowe zdecydowało się na zamianę formuły gazety miesięcznikiem. Od listopada 1934 roku do stycznia 1939 roku azerbejdżańska emigracja wydawała w Berlinie pismo „Kutuluş. Azərbaycan Milli Kurtuluş Hareketinin Organi” (Wyzwolenie. Organ narodowo-wyzwoleńczego ruchu Azerbejdżanu), którego redaktorem również był Mehemmed Emin Resulzade. Czasopismo informowało opinię publiczną i władze Niemiec oraz państwa Skandynawii o postulatach i sytuacji azerbejdżańskiej politycznej emigracji, o sytuacji w radzieckim Azerbejdżanie. Od 1 marca 1937 roku decyzją Rady Konfederacji Kaukaskiej pismo wychodziło z dodatkiem, biuletynem informacyjnym w języku niemieckim „Befreiung” (Wyzwolenie). W artykule wstępnym „Nasz cel” Mehemmed Emin Resulzade wyjaśniał, że nieprzypadkowo w nazwie dodatku figuruje przymiotnik „kaukaski”, gdyż to wydanie będzie dotyczyło nie tylko spraw Azerbejdżanu, ale wszystkich narodów reprezentowanych w Pakcie Kaukaskim. Autor również dawał do zrozumienia, że Rada Kaukaska z satysfakcją przyjęła powstanie wspólnego frontu przeciwko komunizmowi. Próbował uświadomić jednak, że samo zwalczenie Kominternu nie wystarczy. Problem tkwił w imperialistycznej naturze Rosji. „Dokładnie tak, jak prawosławie było oficjalną religią caratu, dziś komunizm stanowi religię radzieckiej Rosji. (...) Bolszewizm jest nową nazwą zbrojnego imperializmu rosyjskiego”¹⁶. Ciekawe, że Resulzade sugerował zbliżenie polsko-niemieckie w celach rozbicia Rosji. Przypominał, że gdyby Lenin nie natrafił na zdecydowany odpór w Polsce, Finlandii w 1920 roku, dziś jego imperium sięgałoby serca Europy. Konkludował, że póki Związek Radziecki dysponuje ropą i innymi bogactwami naturalnymi Kaukazu, Krymu, Karelii itd., będzie na tyle silny, aby zagrazać bezpieczeństwu innych państw. Ze względu na brak funduszy ukazały się tylko cztery numery biuletynu. W marcu 1939 roku Azerbejdżańskie Centrum Narodowe odnowiło wydanie „Befreiung” w postaci pisma pod nazwą „Die Befreiung. Die deutsche Ausgabe der Zeitschrift »Kurtulusch«, das Organ der nationalen Verteidigung Aserbeidschans” (Wyzwolenie. Niemieckie wydanie magazynu „Kurtulusz”, organ obrony narodowej Azerbejdżanu). Nowe „Befreiung” w odróżnieniu od biuletynu, jak widać również z nazwy, było pismem wyłącznie azerbejdżańskiej emigracji¹⁷.

Musavat, który tworzył trzon Azerbejdżańskiego Centrum Narodowego, traktowanego przez polskie czynniki jako rząd na uchodźstwie, starał się uwzględnić nową koniunkturę polityczną w swoim nowym programie, przyjętym podczas

¹⁶ Za G. Mamulia, R. Abutalibov, *Strana ogniej. V bor'bie za svobodu i nezavisimost'. Politicheskaja istorija azerbajdzhanskoj emigratsii 1920–1945 gg.*, Paris–Baku, 2014, s. 422.

¹⁷ *Ibidem*, s.429.

zjazdu partii w Warszawie w sierpniu 1936 roku¹⁸. W nowym programie znalazł się punkt, który wprowadzał zasadę „wróg mojego wroga jest moim przyjacielem”. Musavat deklarował, że w przypadku wybuchu wojny „odda swoje sympatie siłom międzynarodowym, które będą w obozie przeciwnym Sowiетom, wrogom naszej Ojczyzny i uzurpatorom naszej niepodległości. Stopień naszej sympatii w stosunku do tych sił będzie się znajdował w prostej zależności od stopnia ich pozytywnego stosunku do naszego problemu i do naszych interesów narodowych”¹⁹. Jak wynika z tego fragmentu Musavat uzależniał kwestię współpracy z Niemcami od decyzji wsparcia niepodległości Azerbejdżanu. Ta zasada determinowała stosunek azerbejdżańskiej emigracji do Niemiec w pierwszych latach wojny oraz tłumaczy postawę Azerów walczących po stronie niemieckiej.

Gotowość azerbejdżańskiej prometejskiej emigracji do współpracy z Niemcami wcale nie oznaczała akceptacji ideologii III Rzeszy. W przewodnim artykule w magazynie „Befreiung” został wydany tekst wystąpienia Resulzadego, który wygłosił w Warszawie w klubie Prometeusz 7 kwietnia 1938 roku. W swoim przemówieniu lider azerbejdżańskiej prometejskiej emigracji precyzyjnie wyjaśnia, że z punktu widzenia Azerbejdżanu sama idea antykomunizmu nie jest wystraszająca, aby nawiązać długofalowy strategiczny sojusz. Nie wykluczał, że w przyszłości niektórzy sojusznicy mogą stać się przeciwnikami. „Niektórzy z nich [sojuszników – SK] mogą być nastawieni antykomunistycznie – z nimi możemy iść razem do określonego historycznego etapu. Inni są nie tylko antykomunistami, ale występują przeciwko rosyjskiemu imperializmowi. Z nimi nasz sojusz jest bardziej żywotny. Do takich sojuszników zaliczamy te siły międzynarodowe, które historycznie są zainteresowane w rozpadzie Rosji (...)”²⁰. Do drugiej grupy zaliczał Polskę, która miała odmienną koncepcję polityki wschodniej, stosując zasadę „za waszą i naszą wolność”. Oznaczało to, że w obliczu wojny, w którą będzie zaangażowanych kilku graczy, azerbejdżańska elita polityczna wesprze tych, którzy wypowiedzą się za niezawisłą państwowością Azerbejdżanu.

Analiza dynamiki wydarzeń w życiu azerbejdżańskiej emigracji politycznej przed wojną wskazuje na intensyfikację inicjatyw wobec Niemiec. Mimo antykremlowskiej retoryki w Niemczech były wciąż silne prorosyjskie nastroje. O tym miał się przekonać Resulzade podczas spotkania w Warszawie z Adolfem Ertem, przewodniczącym Antykominternu, Zjednoczonego Związku Organizacji Antykomunistycznych, działającym przy Ministerstwie Propagandy i Oświecenia Publicznego Niemiec. Z tych rozmów wynikało, że Niemcy nie byli zainteresowani

¹⁸ *Sezd partii „Musavat”, „Şimali Kafkasya. Severnyj Kavkaz”, lipiec 1936, nr 27, s. 21–22; Congres du Parti National „Moussavat” De L’Azerbaidjan, „Prométhée”, 1936, nr 118, s. 29–30; Zjazd Narodowej Partii Azerbejdżanu „Musawat”, „Wschód-Orient” październik–grudzień 1936, nr 4, s. 58–59.*

¹⁹ *Sezd partii „Musavat”, „Şimali Kafkasya. Severnyj Kavkaz”, s. 22.*

²⁰ *Za G. Mamulia, R. Abutalibov, Strana ogniej... op.cit., s. 430.*

rozcłonkowaniem Związku Radzieckiego na państwa narodowe, wypowiedali się za utrzymaniem po obaleniu komunizmu granic Imperium Rosyjskiego²¹. Podjęcie przez Azerbejdżańskie Centrum Narodowe coraz częstszych inicjatyw na terenie Niemiec było właśnie próbą odwrócenia prorosyjskich nastrojów i wykorzystania antybolszewickiego trendu dla sprawy niepodległości państw narodowych. W tym celu w 1937 roku Mehemmed Emin Resulzade podejmował również rozmowy w Berlinie z przedstawicielami nauki i kultury oraz świata polityki. W klubie Gumbold w Berlinie 21 maja 1937 roku została zorganizowana konferencja prasowa z jego udziałem. Wśród zaproszonych gości prócz przedstawicieli kaukaskiej emigracji byli również niemieccy naukowcy, dziennikarze i politycy. Na podstawie wystąpienia Resulzadego w 1938 roku w Berlinie została wydana w języku niemieckim broszurka pod tytułem *Das Problem Aserbeidschan* (Problem Azerbejdżanu)²². W publikacji Resulzade pisał, że podczas I wojny światowej narody turkijskie kibicowały państwu centralnym, przede wszystkim Niemcom, nie dlatego, że walczyły one przeciwko Zachodowi czy tworzyły sojusz z bliską kulturowo Turcją. Te sympatie wynikały wyłącznie z faktu, że Niemcy walczyli z państwem, które te narody więziło. Dowodził, że bolszewicka Rosja mimo deklaracji o wolności narodów do samostanowienia była tym samym „więzieniem narodów”. Wyżej wspomniane formy aktywności azerbejdżańskiej emigracji były konsultowane, a nawet wspierane przez polski MSZ. Trzeba pamiętać, że po odbytych spotkaniach, odczytach przedstawiciele prometejskiej emigracji składali sprawozdanie polskim sojusznikom. Zresztą bez wsparcia polskich funduszy Azerbejdżańskie Centrum Narodowe nie byłoby w stanie wydawać swoich periodyków na Zachodzie.

Wybuch wojny w 1939 roku zmusił Resulzadego do opuszczenia Polski, ale jednocześnie dał nadzieję na kolejną zmianę politycznej mapy Europy i rozwiązanie sprawy Azerbejdżanu. Sądzę, że zamknięcie przez władze niemieckie na początku 1939 roku gazety „Kurtulusz” ochłodziło jego zapał do szukania w Niemczech pomocy dla ruchu niepodległościowego Azerbejdżanu. Nie pozostało nic innego poza obserwacją sytuacji z Bukaresztu, gdzie został przetransportowany przez polski wywiad. Prometejska emigracja na zmianę musiała poczekać kilka lat. Hitler, który planował wojnę błyskawiczną, nie potrzebował stworzenia bloku antysowieckiego. Dopiero w 1942 roku, kiedy po klęskach na wschodnim froncie teoria o blitzkriegu okazała się utopią, w Niemczech do głosu doszły środowiska przemawiające za wykorzystaniem sprawy narodowościowej w wojnie ze Związkiem Radzieckim.

Jednym ze zwolenników dialogu z przywódcami emigracyjnymi był Friedrich von der Schulenburg, dyplomata niemiecki, który jako były ambasador III Rzeszy

²¹ *Ibidem*, s. 424–425.

²² M.E. Resul-zade, *Das Problem Aserbeidschan*, Berlin–Charlottenburg: Verlag der Zeitschrift „Kurtulusch”, 1938.

w Moskwie, posiadał dużą wiedzę o zagadnieniach narodowościowych w Związku Radzieckim. W kwietniu 1942 roku Schulenburg wysłał zaproszenie do najbardziej znanych działaczy emigracyjnych, przebywających we Francji, Włoszech, na Bałkanach, w Turcji oraz Szwajcarii²³. Wśród uczestników projektu znaleźli się zarówno działacze z obozu prometejskiego, jak i grupy „Kaukaz”, przede wszystkim naczelny redaktor pisma Haydar Bammatt. Ponieważ gości ulokowano w znanym berlińskim hotelu Adlon, historyczne spotkanie otrzymało nazwę „Adloniade”. Organizacja i sam pomysł spotkania nie do końca były przemyślane, obnażyły i jeszcze bardziej pogłębiły konflikt między niemieckim MSZ a Urzędem ds. Okupowanych Ziem na Wschodzie (Ostministerium), na czele którego stał Alfred Rosenberg. Między dwoma resortami od dawna trwała rywalizacja o wpływy w kraju. Rosenberg złożył skargę Hitlerowi o przekraczaniu przez MSZ swoich pełnomocnictw i zajmowaniu się sprawami, które znajdowały się w kompetencji jego urzędu. Reakcja Hitlera była ostra, kategorycznie zabronił MSZ zajmowania się sprawami związanymi ze Związkiem Radzieckim. Jednak, żeby uniknąć skandalu i nie wystawiać na szwank prestiżu MSZ, spotkania nadal trwały. Uczestnicy „Adloniade” spotkali się nie tylko z pogardą Rosenberga, doznali również rozczerowania z przebiegu spotkania, które było doprowadzone do absurdu i fikcji.

Wśród uczestników obrad był również przewodniczący Azerbejdżańskiego Centrum Narodowego Mehemmed Emin Resulzade. Celem jego przyjazdu w maju 1942 roku do Berlina było uzyskanie poparcia Niemców dla sprawy niepodległego Azerbejdżanu. Dla większości zaproszonych gości, w tym również dla Resulzadego, sam fakt zaproszenia przez MSZ i udział przedstawicieli władz niemieckich na konferencji świadczyły o uznaniu ich jako partnerów, oficjalnych przedstawicieli struktur państwowych na wygnaniu. Szybko się jednak przekonał, że „Adloniade” nie cieszyła się poparciem najwyższych władz w Niemczech. Jednak Resulzade nie opuścił Berlina za namową Gerharda von Mende, z którym znali się osobiście jeszcze z lat 30. Mende, specjalista od ludów tureckich Rosji, wykładowca akademicki, naczelnik wydziału zajmującego się sprawami narodów kaukaskich i tureckich w Ostministerium, był jednym ze zwolenników wykorzystania narodowego separatyzmu w wojnie z Sowietami, prowadził w tym celu rozmowy z najbardziej znanymi działaczami emigracyjnymi. Brał również czynny udział w formowaniu legionów narodowych w ramach nazistowskich formacji²⁴. Trzydziestego grudnia 1941 roku

²³ P. Mühlen, *Camalibaç ile Kızılyıldız arasında. İkinci Dünya Savaşında Sovyet Doğu Halklarının Milliyetçiliyi*, Ankara 1984, s. 68. (w oryginale: Patrik von zur Mühlen, *Zwischen Hakenkreuz und Sowjetstern: Der Nationalismus der sowjetischen Orientvölker im Zweiten Weltkrieg*, Droste 1971).

²⁴ W pierwszych tygodniach wojny Niemcy nie zastanawiali się nad losem jeńców wojennych tureckiego pochodzenia. Nie znali się na obrzędowości muzułmańskiej, wszystkich obrzezanych muzułmanów z Kaukazu, Azji Środkowej bądź Tatarów uznawali za Żydów, poddawali ich masowej egzekucji. W sierpniu 1941 roku podczas zebrania przedstawicieli Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych (niemieckie OKM

padła decyzja o sformowaniu z byłych czerwonoarmistów Legionu Kaukaskiego, w którego skład wchodził także Legion Azerbejdżański. W celu skutecznego i szybkiego podziału żołnierzy potrzebna była komisja ekspercka²⁵. Mende planował angażować w uformowanie tych komisji działaczy politycznych i między innymi zwrócił się do Resulzadego. Dla lidera azerbejdżańskiej prometejskiej emigracji warunkiem współpracy było otrzymanie gwarancji uznania niepodległości państwa azerbejdżańskiego. Gerhard von Mende przekonywał Resulzadego, że sytuacja polityczna i wojenna była rozwojowa. Warto było jego zdaniem czekać na odpowiedni moment i program polityczny realizować stopniowo.

Trzeba przypomnieć, że jeszcze w 1941 roku Hitler wydał dyrektywę o przygotowaniu operacji Fall Blau, której celem było zdobycie złóż ropy na Północnym Kaukazie i Baku. Operacja rozpoczęła się w czerwcu 1942 roku i już na początku sierpnia Niemcy zdobyli miasto Majkop (Adygea). Niewątpliwie obecność niemieckich wojsk na Kaukazie miała wpływ na decyzję Resulzadego o pozostaniu w Berlinie i objęciu stanowiska przewodniczącego Azerbejdżańskiego Komitetu Narodowego, powołanego w lecie 1942 roku. Komitet funkcjonował na zasadach organu doradczego, nie posiadając żadnych uprawnień decyzyjnych. Członkowie Komitetu nie mieli nawet dostępu do azerbejdżańskich legionów, możliwości kontaktu z jeńcami wojennymi. Najbardziej frustrującym dla Resulzadego musiała być decyzja o pozbawieniu Komitetu kontroli nad gazetą „Azerbejdżan”, którą Wehrmacht wydawał w języku azerbejdżańskim dla żołnierzy narodowości azerbejdżańskiej. Sytuacja się zmieniła po klęsce Niemców w bitwie o Stalingrad na przełomie lat 1942–1943. Dwudziestego ósmego grudnia 1942 roku Hitler wydał rozkaz o wycofaniu wojsk z Kaukazu. Mimo że Azerbejdżański Komitet uzyskał bliższy kontakt z jeńcami i żołnierzami, nadal Niemcy stosowali cenzurę, nie pozwalając na formowanie haseł niepodległościowych. Brak gwarancji dla niepodległości Azerbejdżanu i przełom na froncie w lecie 1943 roku nie dawał złudzeń Resulzademu. Piątego sierpnia 1943 roku skierował on list do Ministerstwa Wschodniego, w którym informował, że podaje się do dymisji z powodu braku gwarancji Niemiec dla przyszłości politycznej Azerbejdżanu²⁶. Dymisja Resulzadego i jego powrót do Bukaresztu stanowią ważną cezurę historyczną: koniec

– Oberkommando der Wehrmacht), służby bezpieczeństwa SD (Sicherheitsdienst) oraz Ostministerium oficerowie wywiadu zostali poinformowani o obrządki obrzezania wśród mężczyzn muzułmańskich. To spowodowało zmniejszenie masowych egzekucji muzułmańskich jeńców. Jednak to nie chroniło ich od poniżających warunków w obozach, gdzie trafiali jako „Azjaci”, którzy według rasistowskiej klasyfikacji stanowili grupę „podludzi”. Wraz ze zwycięskim marszem Niemiec na Wschód rosła liczba jeńców oraz żołnierzy, którzy dobrowolnie przechodzili na stronę niemiecką. Aby oszczędzić niemieckich żołnierzy, zdecydowano się uformować z tych jeńców legiony, które były podzielone na grupy narodowe.

²⁵ P. Mühlen, *Camalibağ ile Kızılyulduz arasında... op.cit.*, s. 42.

²⁶ A. Balajev, *Mamed Emin Rasulzade. Na chuzhykh bieriegakh 1922–1943*, Moskwa, 2013, s. 244.

współpracy azerbejdżańskiej prometejskiej emigracji z nazistowskimi Niemcami. W październiku 1943 roku w miejsce Komitetu Niemcy powołali Azerbejdżański Sztab Łączności, stawiając na młodsze pokolenie, głównie na byłych czerwonoarmiejców, nieposiadających bagażu doświadczeń walki ideologiczno-politycznej.

W 1944 roku nastąpiły trudne chwile dla azerbejdżańskiej prometejskiej emigracji, gdy zmieniła się sytuacja na froncie i armia radziecka napierała na zachód. Na jego przykładzie losów Mehemmeda Emina Resulzadego pod koniec wojny można zobaczyć, jak zachodnie mocarstwa po raz kolejny zdradziły nadzieje wolnościowej emigracji. Ze wspomnień Wandy Resulzade wynika, że w obliczu zbliżającej się armii radzieckiej małżeństwo Resulzade uciekło do Jugosławii, stamtąd do Węgier, a następnie do Wiednia. Punktem docelowym była neutralna Szwajcaria, do której mimo posiadanej wizy ich nie wpuszczono. Wraz z grupą innych uchodźców czekali trzy miesiące na granicy szwajcarskiej²⁷. „Nie dostaliśmy się do Szwajcarii (mimo posiadania wisy). Ogień był ogólny, więc tułaliśmy się, ratując życie na własną rękę. We Frejburgu im Brezg w szpitalu znalazł się doktor Azerbejdżaniec [autorka użyła rosyjskiego nazewnictwa – SK], pomagał nam, lecz później zaczęło się forsowanie Renu i sama nie wierzę tym »nieprawdopodobnym« cudom – że wyszliśmy żywi. A później zaczęło się „bratanie” sprzymierzeńców – mój mąż »miał koniecznie wrócić do ojczystego Baku«. I tylko nieprawdopodobne lamenty żony-Polki wzruszyły tkliwe serce amerykańskiego oficera i zostaliśmy nierozłączeni!” Prawdopodobnie Amerykanie dowiedzieli się o antysowieckiej postawie Resulzadego z przesłuchania, które zapewne było przeprowadzone. Resulzade miał szczęście, został zwolniony. Jednak trudno uwierzyć, że o jego zwolnieniu zadecydowały wyłącznie „lamenty żony”. Przypuszczalnie, Amerykanie uświadomili sobie, że jest to postać dużego formatu. Przekazanie Resulzadego Sowieciom trudno byłoby zachować w tajemnicy, z pewnością wyszłoby to na jaw, co mogłoby skompromitować Amerykanów. Mogli prowadzić selektywne areszty. Wydając pewną część uchodźców, zadośćuczynili żądaniom sojusznika, lecz oszczędzali najbardziej sztandarowe postaci, które mogłyby być pożyteczne w przyszłości. Niestety alianci przekazywali w ręce Sowieciów zatrzymywanych bezpaństwowców, uchodźców z obszaru Związku Radzieckiego, których sowieci rozstrzelali w obozach.

Azerbejdżańska prometejska emigracja była świadkiem dwóch światowych wojen. Pierwsza wojna światowa zrobiła z byłych poddanych Imperium Rosyjskiego mężów stanu, decydujących o losach swojego państwa, narodu. Niezrozumiała dla wielu Europejczyków obsesyjna wiara emigrantów w rozpad Związku Radziec-

²⁷ B. Danişoğlu, *Polonyalı Azeri gelini Vanda Resulzade*, “Kebikeç, İnsan Bilimleri İçin Kaynak Araştırmaları Dergisi”, Ankara 2006, nr 22, s. 292.

kiego wynikała z historycznego doświadczenia, gdy wielkie imperia padały, a na ich gruzach powstawały nowe państwa. Natomiast II wojna światowa złamała ich nadzieje, odarła z wiary w cud odzyskania wolności...

Dr Shahla Kazimova – absolwentka Instytutu Orientalistycznego UW, wykładowca w Studium Europy Wschodniej UW, zajmuje się dziejami emigracji kaukaskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego, rozwojem azerbejdżańskiej myśli politycznej, w szczególności działalnością M. E. Resulzadego.



Lost Hopes: Azerbaijani Promethean Emigration and World War II

Shahla Kazimova

One of the interesting and emotion evoking moments in the history of Azerbaijani political emigration is the period of the second half of the 1930s, characterized by big activity in relations with Germany. For many modern-day Azerbaijani residents, the mere fact of Azerbaijani politicians establishing relations with the Third Reich, a country against which their grandparents fought in the ranks of the Red Army, may lead to serious misunderstanding. The word „may” was used here, as knowledge about this subject is very poor in Azerbaijani society.

The article focuses mainly on Azerbaijani Promethean emigration gathered around the Azerbaijani National Center headed by Mehemmed Emin Resulzade. It explains the reasons and outcomes of the cooperation of Azerbaijani emigration with the Third Reich.

Утраченные надежды: азербайджанская прометеевская эмиграция и Вторая мировая война

Шахла Казимова

Одним из интересных и волнующих моментов в истории азербайджанской политической эмиграции является период второй половины 30-х годов, характеризующийся большой активностью в отношениях с Германией. Для многих жителей современного Азербайджана факт установления азербайджанскими политиками отношений с Третьим рейхом, страной, против которого сражались их деды в рядах Красной Армии во время Второй Мировой Войны, может привести к недоразумению. Слово «может» употреблено здесь неслучайно, так как знания на эту тему в азербайджанском обществе очень скудны.

Основное внимание в статье уделено эмиграции прометеевской из Азербайджана, собранной вокруг Национального центра Азербайджана во главе с Мехеммедом Эмином Ресулзаде. В нем объясняются причины и итоги сотрудничества азербайджанской эмиграции с Третьим рейхом.

